

Maria Bednarska
Iłża
wyróżnienie

„Na łące”

Romansami to lato zaczynam
utulając lubego do snu
A ty szepczesz, gdzie moja dziewczyna,
Kosze kwiatów przynoszę jej tu.
Bo te maki i bławatki kwitnące
Zapraszają zapachem na łące,
Łąka znowu zaprasza do snu.
Romans z kwiatem co otwiera oko,
To jak romans z czarodziejem swym,
Schyla główką, kłaniając się dumnie
I pieśczołą swą gładzi serce me.
A tych pieśczoł na łące bez liku
Możesz tańczyć dokoła wśród nich,
Tutaj mak, tam bławatek cię woła
I powoje się płaczą u nóg.